

LUDOWIEC

DWUTYGODNIK

polityczny, społeczny i oświatowy poświęcony sprawom ludu polskiego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
GORLICE

ulica 3-go Maja Nr. 47 I. piętro.

Prenumerata rocznie zł. 2'50.
Cena numeru 10 groszv.
Wychodzi co drugi wtorek.

OGŁOSZENIA
przyjmuje Administracja.

Treść: Nasze dążenia i cele — Bracia Piastowcy — Kronika — Dział gospodarczy: Gwarantowane nawozy dają pewne plony — Sposoby zaprawiania ziarna do siewu — Mleko niedające się przerobić na masło — Mleko gnijące — Sprostowanie.

Nasze dążenia i cele.

Zgodnie z ogólnymi zasadami naszego programu wyrażonymi w Nrze 22. pod tyt. „Dogmaty piastowe“ jako częściami ogólnymi, P. S. L. „Piast“ ustaliło następujący program polityki rolnej, a mianowicie:

Dział I. Popieranie produkcji rolnej.

1) Uważając, że kardynalnym warunkiem rozwoju produkcji rolnej jest oświata rolnicza, dążyć będziemy do jej pogłębienia przez udostępnienie dla wszystkich rolników zawodowego wykształcenia we wszystkich dziedzinach gospodarczych zapomocą odpowiednich szkół i kursów oraz wyszkolenia grona nauczycielskiego i instruktorskiego.

2) Uznajemy, że praca nad podniesieniem produkcji rolnej powinna być zogniskowana w stowarzyszeniu kółek rolniczych, które jako takie powinny stanowić podstawę rolniczego samorządu. Aby tę pracę ujednolacić i uczynić wydawniejszą dążyć będziemy do zjednoczenia wszystkich organizacji rolniczych w kraju w jedno Centralne Towarzystwo rolnicze.

3) W dążeniu podniesienia produkcji rolnej i leśnej stawiamy następujące postulaty:

- a) komasacji rozdrobnionych gruntów chłopskich
- b) koniecznej i ogólnej melioracji
- c) regulacji potoków i rzek
- d) ustawowego uregulowania handlu nawozami sztucznymi, ziarnem siewnem i paszami treściwymi.

e) ochronę pól przez jednolitą w całym państwie ustawę o walce z pasożytami i zarazami roślinnymi, tępieniu chwastów, kulturowanie nieużytków oraz ochrony pól granicznych z lasami.

f) popieranie i ochronę rybactwa, ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, produkcji roślin przemysłowych i leczniczych.

g) unormowanie gospodarki leśnej dla zataśmowania rabunkowej eksploatacji i przymusowego zalesienia lasów wytrzebionych.

4) Celem podniesienia hodowli zwierząt dążyć będziemy do opracowania ścisłego i trwałego programu hodowlanego dla całego Państwa, w którym należy uwzględnić:

- a) zapewnienie stałego i nieograniczonego zbytu zwierząt i produktów zwierzęcych

b) podniesienie wydajności pastwisk gminnych, hal i połonin

c) podniesienie techniki hodowlanej

d) wprowadzenie w życie jednolitej dla całego Państwa ustawy weterynaryjnej

e) rozbudowania przemysłu przetwórczego (mleczarni, rzeźni, chłodni i t. p.)

f) zapewnienie rolnikom taniego zakupu pasz treściwych drogą udzielania odpowiedniego kredytu i nałożenia ceł wywozowych na makuchy i otręby.

5) P. S. L. „Piast“ kładzie silny nacisk i uważa za sprawę niecierpiącą zwłoki zorganizowanie kredytu długoterminowego niskoprocentowego przy uwzględnieniu następujących danych:

a) ustalenie przez rząd zasad udzielania kredytu przez państwowe instytucje kredytowe z uwzględnieniem potrzeb rolnictwa.

b) odbudowę kredytu długoterminowego na podstawie listów zastawnych.

c) popieranie międzynarodowej inicjatywy w kierunku organizacji krótkoterminowych kredytów dla rolnictwa zabezpieczonych dostawą artykułów konsumcyjnych.

d) wpłaty przez Państwo całkowitego ustawą przewidzianego i dalszego podniesienia kapitału zakładowego Państwowego Banku Rolnego.

e) należytego dotowania funduszu melioracyjnego.

f) otoczenie szczególną opieką Kas spółdzielczych Stefczyka przez dostarczenie im potrzebnych kredytów za pośrednictwem Kasy Centralnej.

g) należytego dotowania funduszu hodowlanego i organizowanie kredytów na inwestycje zakładów przetwarzających plody rolne oraz dostarczenie w całości kredytów jako kapitału obiegowego Spółdzielniom rolniczo-handlowym.

h) wydania ustawy o rolniczym kredycie zastawnym (warrantach rolniczych).

Dział II. Reforma rolna.

1) P. S. L. „Piast“ dążyć będzie do podjęcia zarządzeń mających na celu wykonanie reformy rolnej po myśli ustawy z dnia 28. grudnia 1925 roku, przez zastosowanie tak ważnych postanowień:

a) przekazanie wszystkich majątków państwowych na cele reformy rolnej.

b) uwzględnienie w planie parcelacyjnym przede wszystkim upelnorolnienie gospodarstw karłowatych, służby i robotników rolnych, a w szczególności ochotników i inwalidów wojennych.

c) utworzenie dostatecznego funduszu na zapomogi i ulgowego kredytu dla nabywców parcel na kupno gruntu i zagospodarowanie.

d) zapewnienie pomocy kredytowej na zaspokojenie potrzeb kulturalnych osadników.

e) ustalenie wysokości opłat notarialnych i hipotecznych przy parcelacji.

Dział III. Podatki i świadczenia.

1) P. S. L. „Piast“ uważając, że dzisiejszy rozkład ciężarów podatkowych nie jest sprawiedliwy i nadzwyczaj różnorodny, — płatność terminowa niekorzystna dla ludności wiejskiej, zdążyć będzie:

a) do ujednostajnienia systemu podatkowego dla rolnictwa przez przyjęcie zasady jednego podatku gruntowego.

b) ustalenia terminów pobierania podatków państwowych i samorządowych i przystosowania tych terminów do okresów wpływów gotówkowych w gospo-

darstwach rolnych (n. p. 1. lutego i 1. października).

c) przeprowadzenie nowej klasyfikacji gruntów dla wyrównania różnic podatkowych.

2) Ponieważ już różne podatki zbyt obciążają gospodarstwa rolne, które obecnie i na długi jeszcze czas nie zniosą dalszych obciążeń, dlatego zauważamy, że t. zw. świadczenia społeczne w naszym Państwie, nie powinny przekraczać wkładki pobieranych w innych państwach zamożniejszych. Wieś nie odczuwa potrzeby ubezpieczeń społecznych jako, że nie byłaby w stanie z nich należycie korzystać, z tego powodu P. S. L. „Piast“ zdążyć będzie:

a) do zaniechania organizacji Kas chorych i innych rodzajów ubezpieczeń na wsi (wyjawszy ubezpieczeń od wypadków wielkich warstwach przemysłowo-rolnych, posługujących się motorami).

b) organizacji oddzielnych Kas chorych dla rolnictwa tam, gdzie one już istnieją.

c) ograniczenia świadczeń publicznych gmin i rolników w rodzaju podwód, a wprowadzenie obowiązku zapłaty za podwoły dla różnych celów urzędowych w ciągu 14-tu dni przez żądające podwód urzędy.

d) łączenie kilku gmin dla wspólnego utrzymywania domów ubogich, nieuleczalnie chorych i kalek.

Bracia Piastowcy!

Od chwili jak ludzkość zaczęła tworzyć organizacje dla ściśle określonych celów szukała jakiegoś symbolu, a raczej widomego znaku, któryby stawał się wyrazem tężyzny i nadawał większy rozmach w zakresowanej pracy. Tymi znakami widymi były zazwyczaj sztandary z godłami jako wyrazicielami głównych i podstawowych myśli zrzeszonych. Sztandar bynajmniej nie jest rzeczą błahą, skoro on ma być wyrazem dążeń i celów, grupy ludzi świadomie w bój idącej o należne prawa i stanowisko. Już w zamierzchłej epoce historii znaki te barwiste i kapiące od złota i wzorzystych bisiorów były gorącym symbolem tych wszystkich pragnień, które wypełniały jednym hasłem piersi ludzi zgrupowanych.

Powiatowy Zarząd P. S. L. „Piast“, powodując się temi danymi, postanowił na odbytem w Gorlicach posiedzeniu dnia 16. b. m. przystąpić do ufundowania sztandaru **drogą dobrowolnych składek** z pośród kół swoich zwolenników oraz sympatyków. Aczkolwiek z powodu różnych prac gospodarczych wspomniane posiedzenie nie zostało obesłane pełnym kompletem członków P. Z., to mimo tego zainteresowanie tą sprawą znalazło aż nadto chyba przekonywujący odźwięk, jeżeli na ten cel zostało złożonych już w dniu obrad **285 złotych**. Mimo wszystko kwota wykazana daleka jest jeszcze od tego, aby mogła zadowolić nasze subtelne i wybredne wymogi. Całkiem słusznie! Bo to samo uczucie, które rzeźbi i kształtuje piastowskiego ducha musi znaleźć swoje odbicie i w rozfalowaniu płótnie sztandaru — im wznioślejsza, szlachetniejsza i większa idea wypełnia serce i umysły, to tem wspanialszy winien być wyraz — sztandar — godło. Dlatego to w znamienitym stosunku do potęgi i wielkości naszych haseł i tej prawdziwie wielkiej i niezaprzeczonej idei, która wypełnia dążenia P. S. L. „Piast“ — nasz sztandar musi być wyrażony po piastowsku i iście po królewsku.

Zawiadamiając niniejszem o naszym postanowieniu zwracamy się do wszystkich Stronników P. S. L. „Piast“ oraz Sympatyków z uprzejmą i gorącą prośbą, o łaskawe nadsyłanie na ten cel datków do Redakcji „Ludowca“ lub składanie na ręce skarbnika Marcina Rzący z Łużnej. Wszystkie wpływy będą kwitowane w naszym piśmie, a również ofiarodawcy zostaną uwidocznieni w książce pamiątkowej, jaka dla spełnienia tego zadania założona zostanie.

Gorlice, dnia 16. maja 1927 roku.

Za Zarząd Powiatowy P. S. L. „Piast“

Franciszek Martyka, Marcin Rząca, Stanisław Czuchnowski.

KRONIKA.

Kalendarzyk tygodniowy. Sierpień: 22. Tymoteusza, 23. Filipa, 24. Bartłomieja Ap., 25. Ludwika król., 26. Zefiryne M., 27. Józefa K., 28. Augustyna B., 29. Ściecie ś. Jana, 30. Róży Lim., 31. Rajmunda W., Wrzesień: 1. Idziego, 2. Stefana, 3. Serafina, 4. Rozalji.

Sekretarjat Powiatowego Zarządu P. S. L. „Piast“ znajduje się przy ulicy 3-go Maja l. 47 l. piętro i udziela bezpłatnie porad prawnych.

Generał Zagórski. W czasie przewrotu majowego aresztowano b. szefa sztabu Legjonów generała Zagórskiego.

Generał Zagórski przebywał przez 15 miesięcy w więzieniu we Wilnie. Dnia 6. sierpnia b. r. został zwolniony i przewieziony do Warszawy, gdzie się miał zameldować u p. Ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

Generał Zagórski znikł nagle z Warszawy i mimo energicznych poszukiwań dotąd nie stwierdzono, czy się ukrywa w kraju, czy zbiegł za granicę.

Gdy sprawa tajemniczego zniknięcia generała dostatecznie się wyjaśni, podamy bliższe szczegóły.

W Łużnej dzięki inicjatywie Ks. Marszałka Wł. Kędry powstał i już uruchomiono spółkowy gospodarczy młyn i tartak. Nowej przemysłowej placówce życzymy w pracy „Szczęść Boże!“

Hr. Łubieński. Jak nas informują hr. Łubieński stara się przez swych agentów z grybowskiego wcisnąć do naszego powiatu.

Podobno już znalazł chętnych i skłonnych do „pamuły“ „Pamułą“ tą mają być zużle, które nadeszły do Woli Łużańskiej.

Licencjonowanie ogierów. W roku bieżącym odbędzie się licencjonowanie ogierów w gorlickim powiecie o godzinie 10-tej rano

w Bieczu dnia 23. sierpnia b. r.

w Rzepienniku Strzyżewskim dnia 24. sierpnia,

w Gorlicach dnia 25. i 26. sierpnia,

w Gładyszowie dnia 27. sierpnia,

w Uściu Ruskiem dnia 9. sierpnia.

CZYTAJCIE I ROZSZERZAJCIE „LUDOWCA“!

Piorun uderzył w kolumnę wojska. 45 żołnierzy zostało porażonych. W tych dniach, około godziny 4-tej po południu, szalała nad Chrzanowem olbrzymia burza. W tym czasie maszerował 16 pułk piechoty (z Tarnowa) w pełnym rynsztunku wojennym, będący w okolicach od kilku dni na ćwiczeniach koncentracyjnych dywizji piechoty. W chwili, gdy bataljon wszedł w las, uderzyło prawie jednocześnie kilka piorunów, z których jeden trafił w czoło kolumny. Kilkudziesięciu ludzi legło na drodze, zaś reszta rzuciwszy karabiny, zbiegła w las. Po chwilowej panice zorganizowano pomoc sanitarną. Przedewszystkiem odrzucono od leżących karabiny, naładowane wskutek ustawicznych piorunów elektrycznością, zdjęto z głów hełmy, a następnie wydane zostały rozkazy, by uchronić się od wszelkich następstw gwałtownej burzy. Po kilku minutach burza przeszła i ulewa ustała. 45. żołnierzy leżało porażonych piorunem. — Wkrótce nadjechał na miejsce wypadku lekarz cywilny z Chrzanowa, który udzielił pomocy porażonym. 30 porażonych zakwalifikowano do przewiezienia do Krakowa, zaś 15 ciężiej ranionych odwieziono do pułkowej izby D. O. K.

Dział gospodarczy.

Ceny ziemiopłodów z dnia 16. sierpnia 1927 r.:

Pszenica 50—53 zł.	} za 100 kg.	Mleka litr 30—35 gr.
Żyto 42—46 „		Mąka pszenna 00 105 gr.
Jęczmień 40—44 „		„ razowa pszen. 78 „
Owies 35—37 „		„ żytnia pytl. 82 „
Ziemiaki 15—20 „		„ żytnia razowa 68 „
Otręby 25—28 „		Cena bydła stała.
Masło 5:50 zł. za 1 kg.		„ trzody za 1 kg. żywej
Jaja sztuka 14 groszy.		wagi 2:80 zł.

Na rynku zbożowym tendencja stała.

GWARANTOWANE NAWOZY dają pewne plony.

Mimo olbrzymich nadużyć, mimo kolosalnych strat jakie corocznie ponosi rolnictwo, sprawa produkcji i handlu nawozami dotąd nie została ustawowo uregulowana.

Jak przedtem, tak i nadal może nieuczciwy fabrykant lub kupiec oszukiwać rolnika, bo nadal można bezkarnie fabrykować i handlować niskoprocentowymi a nawet bezwartościowymi nawozami.

W handlu decyduje rzetelność i uczciwość.

Uczciwe firmy jak organizacje rolnicze kupują i sprzedają gwarantowane nawozy.

Istnieje jednak w kraju kilka nierzetelnych fabryk a przede wszystkim istnieje tysiące nieuczciwych kupców, którzy wypychają rolnikom fałszowane sztuczne nawozy.

Ci nieuczciwi kupcy mają dla mądrych dobre, dla nieświadomych bezwartościowe nawozy.

Sprzedają je o jeden, dwa a nawet o trzy zł. taniej, dają bezprocentowy kredyt i jeszcze zarabiają na głupocie ludzkiej olbrzymie sumy.

Twierdzą, że 80% ogółu rolników kupuje nawozy na ślepo, nie wiedząc co kupuje i dlatego padają ofiarą wyzysku.

Jedną z takich partackich fabryk, która wyrabia i sprzedaje lichy nawozy jest fabryka w Nowodworzu.

Już w jesieni pisałem, że fabryka ta sprzedała 200 ctm. „kości“ gminie Bystrej i że przyciśnięta do muru zwróciła gminie połowę pieniędzy, bo analiza wykryła, że sprzedała towar bardzo lichy.

Aby wykazać wartość nawozów z Nowodworza, zrobiliśmy próby w polu. Doświadczenie wykonał znany działacz społeczny p. Wąsacz Bolesław, kierownik szkoły w Bystrej.

P. Wąsacz porównał mączkę, którą gmina z „Urodzaju“ kupiła ze superfosfatem, który dostarcza „Sierp“ i stwierdził, że uzyskał w stosunku do morga:

na polu bez żadnego nawozu 863 kg żyta 2302 kg słomy
 „ „ z mączką kostną z Nowodworza 920 „ „ 2417 „ „
 „ „ z superf. 16% z „Sierpa“ 1155 „ „ 2762 „ „
czyli że 200 kg mączki z Nowodworza podniosło plon za ledwie o 57 kg żyta i 115 kg słomy, gdy zaś 200 kg superfosfatu 16% z „Sierpa“ podniosło plon aż o 292 kg żyta i 460 kg słomy.

Przyjmując wartość żyta po 40 zł, słomę po 5 zł. a mączkę z „Urodzaju“ po 21 zł., gdy superf. 16% koszt. z „Sierpa“ kosztował po 23 zł. to otrzymamy:

wydano za 200 mączki kg. z Nowodworza . . . zł. 42—
 uzyskano za 57 kg. żyta . . . zł. 22 80
 „ „ 115 kg. słomy . . . zł. 5 75 zł. 28 55

czyli rolnik siał i zebrał tyle, że stracił jeszcze zł. 13 45
 Na superfosfacie 16% z „Sierpa“ uzyskano więcej

292 kg żyta à zł. 40— = . . . zł. 116 80
 460 kg słomy à zł. 5— = . . . zł. 23 —

Razem zł. 139 80

wydano za 200 kg. superfosfatu 16% koszt. . . zł. 46—

czyli wydatek 46 zł. na 2 q dobrych kości

dał czystego zysku . . . zł. 93 80

Doświadczenie to jest jaskrawym dowodem, jaką krzywdę i szkodę wyrządza rolnictwu tylko jedna fabryczka, której nikt nie kontroluje.

Krzyczy się, że zboże i chleb drogi, ale się nie woła do-nośnym głosem skończyć z łajdactwem wyzysku i produkcją lichych nawozów.

Chleb nie może być tani, gdy na drogich i lichych nawozach rolnik nie ma zysku nawet za swą pracę.

Niechże to doświadczenie będzie przestrogą, że należy kupować nawozy tylko w rzetelnych firmach t. j. w Spółdzielniach rolniczych.

Inż. roln. Franciszek Boczek.

Sposoby zaprawiania ziarna do siewu.

Do siewu używa się dorodnego, dojrzałego i zdrowego ziarna. Niedojrzałe szybko ulega zwyrodnieniu i chorobom. Największe szkody wyrządza w pszenicy śnieć, żyto zaś niszczy z wiosną pod śniegiem grzybek - pleśniak zwany Fusarium, który powoduje wygnicie czyli wyprzenie żyta. Nauka zna środki, za pomocą których zwalcza te choroby. Środkami tymi są różne zaprawy czyli bajce

Podam najwięcej znane i wypróbowane.

A) Formalina Dostać ją można w aptece. Daje się 1/4 l. formaliny na 100 l. wody i moczy się ziarno tylko przez 15 minut. Dłuższe moczenie niszczy kielki.

W 100 l. tego płynu można zaprawić 300 kg. ziarna, które należy wysuszyć i zaraz siać.

B) Siwy kamień. W 100 l. wody rozpuszcza się 1/2 kg. siwego kamienia i moczy ziarno przez 10—12 godzin, często mieszając, poczem się wysypuje na czyste boisko i zlewa mlekiem wapiennym. Mleko wapienne robi się gasząc 2 kg. wapna w 100 l. wody, potem się suszy i sieje. Naczynie i mieszadło musi być drewniane. Do naczynia dawać połowę płynu aby się ziarno zmieściło.

C) Gorąca woda o ciepłości 54—56 °C także niszczy zarzki jednak jest kłopotliwą w użyciu.

D) Z nowszych bajc znane są jako dobre „Uspulun“ i „Germizan“

Sposób użycia jest zapodany na preparatach i należy go bezwzględnie i ściśle przestrzegać, aby nie osłabić lub zabić siły kiełkowania ziarna.

Aby bajce skutkowały należy bajką odkazić worki, koszyk do siewu lub siewnik i t. d.

Wielu gospodarzy miesza ziarno z kośćmi.

Nie wolno do kości dodawać gnojówki i tak mokrymi kośćmi „otyłać“ ziarna, bo kwas spali kielek.

Mleko niedające się przerobić na masło.

Przyczyną tej wady mogą być choroby przewodu pokarmowego lub jako objaw przy ogólnych chorobach, dalszą przyczyną może być źle utrzymywane pasze jnp. liście buraczane; choroby wymion np. przy wysokiej ciężarności, za wielkie gorąco lub za wielkie zimno. Mleko może nie dać się zarobić na masło z powodu innych wad mleka np. zsiadającego się mleka lub śmierdzącego mleka, w końcu z powodu specjalnych grzybków. Jeżeli się pomiesza mleko od chorej na taką wadę krowy ze zdrowym mlekiem, to to ostatnie zostaje zarażone. Mleko niedające się zarobić na masło lub fermentujące, powoduje

w mleczarniach i serowniach wielkie straty. Według Adametza wady mleka mogą być wywoływane tak bakteriami jak i pleśniami. Bakterie powodują gazy rozkładające sernik, pleśnie rozkładają cukier mlekowy. Adametz izolował wiele pleśni jakoteż grzybek podobny do drożdży i eksperymentalnie wykazał ich własności fermentaryjne.

Objawy. Śmietana na mleku prawie normalnie się ważąc albo ważąc się tylko przy gotowaniu, tworzy tylko cienką warstwę i albo całkiem nie da się zarobić na masło, albo tylko z trudnością, przyczem się pieni i nie zbija się. Na powierzchni takiej śmietany przy dłuższym staniu tworzą się małe, żółte plamki a sama śmietana jest mazista, kłajstrowata, a masło kruche, prędko rozkładające się, gorzkawe.

Leczenie. Prócz różnych środków poprawiających mleko (koper, kminek i t. p.) podaje się z dobrym skutkiem wewnątrz kwas solny i octowy. Także ałun 3 razy dziennie po 800 i kredę 3 razy dziennie po 5000—10000; przy gorzkim smaku dodaje się 1500 chlorku wapna. Radzą także podawać przez 8 dni mieszaninę z anyżu, Stib, sulfuari, mgr. (ää 2000) octu i wody (ää 50000). Prócz powyższego leczenia, należy przeprowadzić dezynfekcję stajni i naczynia.

MLEKO GNIJĄCE.

Ta rzadka w ogólności wada, powstaje przez dostanie się do mleka gnilnych grzybków, a najczęstszą przyczyną tej wady nieczyste ubikacje i naczynia. Także procesy gnicia (rozkładu w kiszkaach, jakoteż podawanie zepsutej paszy np. podanie zepsutej mączki kostnej, mogą tę wadę spowodować.

Objawy na powierzchni cienkiej warstwy śmietanki, po 3 — 4 dniach tworzą się małe bańki z gazem kwasu siarkowodorowego i węglowodorem, bańki te pękają i zostawiają zagłębienia, przyczem śmietana zanika. Śmietana jest zwykle brudna i zmieszana z kroplami oleju, smak ma słodo gorzki, zjełczały (wodne kwasy tłuszczowe, szczególnie kwas masłowy, kozłowy i t. p.). Na masło nie zarobi się.

Leczenie przy tej wadzie polega na zapobieganiu przez dezynfekcję stajni i naczyń mleczarni, przez podanie leków regulujących żołądek i usuwających gazy np. sól kuchenna Natrium subsulfurosum, Colcium subsulfurosum.

C. d. n.

Składajcie na fundusz prasowy!

Magistrat miasta Gorlic
L: 2356/27.

Gorlice, dnia 11. czerwca 1927.

Do Pana Ludwika Rybczyka
odpowiedzialnego redaktora Dwutygodnika

„LUDOWIEC“

w Gorlicach, ul. 3-go Maja L. 47 I. p.

Odnosnie do zamieszczonego na stronie 2-giej Dwutygodnika „Ludowiec“ z daty Gorlice, dnia 22. marca 1927 Nr. 12 artykułu p. t. „Magistracki obrońca spraw chłopskich“, opatrzonego podpisem „Chłopi Ropicy Polskiej“, Magistrat miasta Gorlic w myśl kolegiatnej uchwały swej z dnia 31. marca 1927 prosi Szanowną Redakcję na podstawie §. 19 ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1863 Dz. p. p. Nr. 6. ex 1863 względnie art 32 rozporządzenia Prezyd. Rz. P. o prawie prasowym z dnia 10 maja 1927 Nr. 45. poz. 298 Dz. U. Rz. P. o umieszczenie w najbliższym numerze „Ludowca“ następującego urzędowego

SPROSTOWANIA:

Nie jest prawdą, by Magistrat „zabierał łapczywie pieniądze“ należące się gminie Ropicy Polskiej tytułem dodatku do podatku przemysłowego od firmy „Urodzaj“, lub jakoby Magistrat albo którykolwiek z jego urzędników wiedział przedtem o wpływie takiego podatku do Kasy Miejskiej. Podatek przemysłowy wraz z dodatkami samorządowymi od przedsiębiorstw fabrycznych, spółek i stowarzyszeń wymierza i przypisuje Izba Skarbowa w Krakowie, zaś innym płatnikom Inspektorat Skarbowy w Gorlicach. Żadna z tych władz nie zawiadamia Magistratu o wymiarze podatku ani o wysokości dodatków przypisanych gminie. Tylko Kasa Skarbowa w Gorlicach w perijodycznych odstępach czasu przesyła gminie ogólną sumę ściągniętych w danym okresie dodatków gminnych do podatku przemysłowego, jednakże bez jakiegokolwiek wykazu imiennego, tak dalece, że Magistrat nigdy nie wie, od kogo dany grosz podatkowy pochodzi. W tych warunkach Magistrat nie ma nawet możliwości sprawdzić, czy ze strony władzy wymiarowej nie zaszła przypadkiem pomyłka w przypisie dodatków gminnych. Prawdą więc jest, że Magistrat i jego personal urzędniczy, także co do firmy „Urodzaj“ nie wiedział, czy firma ta opłaca dodatki gminne w Gorlicach, czy w Ropicy Polskiej. O faktycznym stanie rzeczy Magistrat dowiedział się dopiero z orzeczenia Izby Skarbowej z 29/X. 1926, którem władza ta zarządziła sprostowanie własnej pomyłki i zwrot gminie Ropicy Polskiej tych dodatków, przypisanych poprzednio przez władze skarbowe w całości miastu Gorlicom bez wiedzy lub jakiegokolwiek udziału Magistratu.

Nie jest dalej prawdą, jakoby Magistrat w rekursie swym zaprzeczał Ropicy Polskiej prawa do tych dodatków i jakoby motywował, że dochód ten należy się w całości Gorlicom. Natomiast prawdą jest, że Magistrat, uznając

śłuszność żądania Ropicy Polskiej, domagał się w rekursie swym jedynie pewnego udziału w tym dochodzie czyli t. zw. „tangenty“ podatkowej, a to na tej podstawie, iż wprawdzie fabryka Spółki „Urodzaj“ leży w Ropicy Polskiej, jednakże sama Spółka ma siedzibę w Gorlicach, a tak w napisach firmowych, jak również na pieczęciach Spółki tudzież na tablicy firmowej umieszczonej nad wejściem do fabryki nie Ropica Polska, lecz miasto Gorlice figuruje jako siedziba Spółki. Również w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Jaśle pod datą 11/XII 1920 Rg. CI. 150 L. b. 28/I wpisane jest miasto Gorlice jako miejsce siedziby głównej tejże Spółki „Urodzaj“. Siedziba dyirekcji i główne biuro handlowe Spółki jest również w Gorlicach. W takich wypadkach, gdy jedna gmina jest siedzibą Spółki zaś w drugiej leży zakład fabryczny tejże spółki, następuje w myśl odnośnych przepisów rozdział „tangenty“ podatkowej między interesowane gminy, z których każda otrzymuje przypadający jej procentowy udział. Wszak chodzi tu o pieniądz podatkowy, a więc publiczny, którego Magistrat ma obowiązek bronić w interesie miasta również przez wojnę zniszczonego i zubożonego, podobnie jak Ropica Polska broni swojego interesu. Magistrat stoi na stanowisku, że w obecnych warunkach dodatek gminny do podatku, przez firmę „Urodzaj“ opłacany, przypada do podziału nie tylko między Wydział powiatowy i gminę Ropice Polską, lecz, że także miasto Gorlice jest trzecim uprawnionym w tej sprawie, chyba, że ustawa sejmowa lub rozporządzenie rządowe ureguje sprawę w odmienny a jasny sposób.

Nie jest dalej prawdą, jakoby wniesienie rekursu zależało od woli lub uznania któregośkolwiek urzędnika Magistratu. Natomiast prawdą jest, że rekurs wniesiony został na podstawie kolegiatnej uchwały Magistratu z dnia 21/XI. 1926 a jak sekretarz gminy Ropicy Polskiej musi wykonać uchwałę swej Zwierzchności lub Rady gminnej i sprzeciwić się jej nie może pod rygorem skutków dyscyplinarnych aż do wydalenia ze służby włącznie, tak również każdy urzędnik miejski musi wykonać uchwałę Magistratu, choćby nawet ta uchwala nie zgadzała się z jego przekonaniem politycznym lub osobistym, bo to jest zaprzysiężony obowiązek służbowy każdego urzędnika publicznego.

Nie jest w końcu prawdą, jakoby powyższy spór między gminami Gorlice a Ropice Polską miał tło polityczne. Natomiast prawdą jest, że jest to zwykły spór administracyjno-podatkowy, jaki zawsze między dwoma sąsiednimi gminami, jak gdyby między dwoma sąsiadami, zdarzyć się może tam, gdzie między temi gminami powstanie jakakolwiek sprzeczność interesów. Wynik takiego sporu zależy jednak nie od woli tej lub owej gminy, lecz od przepisów ustawowych i od rozstrzygnięcia kompetentnej władzy skarbowej, któremu obie gminy poddać się muszą. Tak pojęty spór nie ma nic wspólnego z polityką i nie stoi w żadnym przyczynowym związku z politycznymi lub osobistymi zapatrywaniami czy dyr. Laskowskiego czy też któregośkolwiek innego urzędnika tut. Magistratu.

Z poważaniem

Za Magistrat m. Gorlic

Burmistrz: **Murdziński.**



Od 80-ciu



lat pije każdy znawca i smakosz tylko

PIWO OKOCIMSKIE

marcowe, eksportowe i porter, znane ze swej dobroci w całym świecie.

GŁÓWNY SKŁAD: M. N. LANDAU GORLICE, RYNEK.